

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 października br. uchwaliła szereg projektów dekretów m. in. o przekształceniu Akademii Handlowych w Krakowie i Poznaniu na wyższe szkoły ekonomiczne oraz o zawodzie lekarza. Dekret ten ureguluje sprawy związane z wykonywaniem zawodu lekarza, zgodnie z potrzebami obecnej służby zdrowia i usunie przyżytki z okresu przedwojennego w traktowaniu tego zawodu.

GTOS WIELKOPOLSKI

Rok VI A

Poznań, środa 25 października 1950 r.

Nr 294 (2033)

Cena 5 zł

CZY
TEL
NIK



Aula Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu J. M. Rektor i Senat inauguruje pierwszy rok akademicki tej uczelni. (Do sprawozdania z otwarcia I roku akademickiego WSE na str. 2)

Miliardy złotych dla gospodarki narodowej przynoszą przedterminowe wykonania zobowiązań robotników polskich

WARSZAWA (PAP). Nieustannie napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. Jednocześnie robotnicy i chłopi podejmują wciąż nowe, wielomilionowej wartości, zobowiązania.

W ten sposób masy pracujące całego kraju pragną swą codzienną wytrwałą pracą przyspieszyć budowanie nowego ustroju i pomnożyć wciąż rosnące siły obozu pokoju.

SUKCESY WŁÓKNIAREK BIAŁOSTOKIACH

Robotnicy fabryki wwatoliny zameldowali o wykonaniu pra-

wie w 100 proc. swych zobowiązań. M. in. tkaczka dwuwarstwowiec Józefa Klenmer, która zobowiązała się produkować dziennie 50 m wwatoliny ponad plan, podniosła swoje zobowiązania i wyrabia obecnie o 76 m więcej.

„Ponadplanowa produkcja jest to cios w podęgiaczy wojennych — powiedziała, podej-

mując zobowiązanie przodownica Janina Jakubowska — dlatego otaramy się jak najbardziej zwiększyć swą wydajność pracy”.

2 MILIARDY ŻŁ — CZYN PAŹDZIERNIKOWY METALOWCÓW CAŁEGO KRAJU

Tysiące metalowców w całym kraju podjęło zobowiązania produkcyjne wartości 2 miliardów złotych.

Na pierwsze miejsce wysunęli się robotnicy okręgu gliwickiego, których zobowiązania przedstawiają wartość 500 milionów złotych.

Wśród zakładów pracy producejąca załoga PAFAWAG-u we Wrocławiu, która zobowiązała się wygospodarować 250 milionów zł. M. in. dzięki przyspieszeniu remontów maszyn i węglarek oraz racjonalnej gospodarce smarami i paliwem.

OSIĄGNIĘCIA GÓRNIKÓW KOPALNI RUDY

W okręgu kieleckim z entuzjazmem realizują swe zobowiązania górnicy z kopalni rudy: „Majówka”, „Zębiec”, „Chalupki”, „Boży Dar” i innych.

W czynie październikowym biorą udział również pracownicy warsztatów i biur. Ogółem zobowiązania rejonu staropolskiego zjeżdżoczenia kopalni rudy żelaznej i topników dążą ponadplanową produkcję wartości 1.900 tys. złotych.

ROBOTNICZY LUBELSZCZYZNY REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Pierwsi na terenie Lubelszczyzny wykonali zobowiązania robotnicy państwowej fabryki obuwia im. Mariana Buczka w Lublinie. Wyprodukowali oni ponad plan 500 par specjalnego obuwia, przeznaczonego dla hutników.

Zrealizowane zobowiązanie przedstawia wartość 4 mil. 327 tys. zł. Również pracownicy

Już ponad 195 milj. podpisów pod Apelem Sztokolskim w CHINACH

PEKIN (PAP). Chiński Komitet Obrońców Pokoju stwierdził, że według danych do dnia 19 października rb. Apel Sztokolski podpisało w Chinach już przeszło 195 mil. osób.

Scotland Yard kontroluje brytyjskie związki zawodowe

LONDYN (PAP). Według doniesień prasy, przy Scotland Yard został utworzony specjalny oddział, którego zadaniem jest szpiegowanie działalności związków zawodowych. Szefem grupy agentów Scotland Yardu, mających przenikać do związków i badać w nich nastroje i działalność, został inspektor George Wilkinson.

Sekretarz generalny federacji związków zawodowych, Garder, zapytany o zdanie w związku z powstaniem oddziału „związkowego” przy Scot-

garbarń lubelskich osiągają sukcesy przy realizacji zobowiązań. Wyprodukowali oni m. in. ponad plan 800 m kwadr. juchtu oraz ukończyli prace związane z przygotowaniem wykopów pod budowę 12 dołów do moczenia skór.

Katastrofalna susza w INDIACH

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Delhi, w prowincji indyjskiej Bihar uległy zniszczeniu wskutek posuchy niemal wszystkie zasiewy. Kilka milionów ludzi zostało zagrożonych śmiercią głodową. Władze prowincji zwróciły się do rządu indyjskiego z apelem o pomoc.

Strajk robotników w Birmingham

LONDYN (PAP). W zakładach „Austin Motor Co” w Longbridge zastrajkowało 1200 robotników. Strajk wybuchł na znak solidarności zalogi ze 150 zwolnionymi robotnikami.

Szpiedzy anglosaskiego wywiadu i siepacze hitlerowscy przed Sądem Wojskowym w Warszawie

Pierwszy dzień procesu organizatorów „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK”

WARSZAWA (PAP). 23 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces organizatorów tzw. mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK. W pierwszym dniu rozprawy odczytano konkluzję aktu oskarżenia, po czym Sąd przystąpił do przesłuchania głównego oskarżonego, b. komendanta okręgu wileńskiego AK — Antoniego Olechnowicza.

Zapytany na wstępie, czy przyznaje się do działalności w ramach nielegalnej organizacji antypaństwowej po wyzwoleniu, Olechnowicz dał odpowiedź twierdzącą. Przyznał się również do zorganizowania komórki wywiadowczej w ramach tej organizacji.

Składając wyjaśnienia w związku z tymi dwoma zarzutami, oskarżony stwierdził, że

objąwszy w kwietniu 1945 r. funkcję komendanta okręgu wileńskiego AK, zorganizował przerzut oddziałów AK z Wileńszczyzny na teren kraju. Członkowie wileńskiego AK po przyjeździe do Polski, zaopatrzeni zostali w fałszywe dokumenty i otrzymali od Olechnowicza rozkaz ukrycia się. Już w pierwszych dniach pobytu w kraju oskarżony zorganizował swój „sztab” oraz komórkę wywiadowczą.

Oskarżony Olechnowicz, kontynuując działalność konspiracyjną, nawiązał kurierską łączność z gen. Kopańskim ze „sztabu” londyńskiego, od którego otrzymał wytyczne podziemnej działalności AK w kraju.

„Gen. Kopański — mówi oskarżony — polecił utrzymać komendę okręgu wileńskiego wyłącznie w swojej dyspozycji. Gen. Kopański podał, że żąda ode mnie informacji o stosunku wojska, zwłaszcza kadry oficerskiej, dyslokacji jednostek wojskowych, ich liczebności, struktury organizacyjnej i uzbrojenia”.

„Zapomogi” od Andersa
Olechnowicz przyznaje się, że ściągany przez władze bandy Lupański wydawał „rozkazy taktyczne”. M. in. wydał on

polecenie zaopatrzenia członków tych band w fałszywe dokumenty. Skorzystanie z ogłoszonej przez władze państwowe amnestii oskarżony wraz ze swoim sztabem uważał za ostateczność dopuszczalną tylko dla zdekonspiroowanych członków podziemia.

Oskarżony wyjaśnia dalej, że gdy łączność z gen. Kopańskim napotykała na trudności techniczne — uzyskano nową drogę łączności zagranicznej z gen. Kopańskim poprzez sztab II korpusu Andersa. Wysłannicy Olechnowicza dotarli do członka sztabu Andersa, płk. Bakiewicza, który z polecenia gen. Kopańskiego wypłacił im kilka tysięcy dolarów, ustalając jednocześnie, że dalsze stałe miesięczne „zapomogi” wynosić będą tysiąc dolarów każdorazowo.

W 1947 r. Olechnowicz udał się nielegalnie do Paryża, gdzie odbył spotkanie z przedstawicielem gen. Kopańskiego płk. Zimnalem. Płk. Zimnał dał wówczas oskarżonemu wytyczne dalszej podziemnej działalności w kraju. Wytyczne te opierały się na rachubach na wybuch nowej wojny.

Oskarżony zeznaje dalej, że w 1948 r. otrzymał z zagranicy polecenie dalszego rozszerzenia prowadzonej w kraju akcji szpiegowskiej. Polecenie to oskarżony wykonał. Uruchomiono wówczas nowe „skrzynki” kontaktowe oraz komórkę ekspedycji i szafowania informacji. W maju 1948 r. oskarżony zorganizował z zaufanych mu ludzi specjalną lotną ekipę do sprawdzania zbieranych przez jego wywiad-wiadomości. Wywiad został zreorganizowany

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zarządzenie Prezydenta RP w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na sesję jesienną 1950 r.

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP otrzymał w dniu 24 października br. następujące zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 bm. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1950 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października 1950 r.

Prezes Rady Ministrów (—) Józef Cyrankiewicz

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Bolesław Bierut

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał w związku z tym zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 28 października 1950 r. o godz. 11.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego (—) Wł. Kowalski

Odprawa robocza przedstawicieli Komitetów Obrońców Pokoju w Poznaniu

W dniu wczorajszym odbyła się w sali marmurowej Nowego Ratusza odprawa robocza przedstawicieli zakładowych i szkolnych Komitetów Obrońców Pokoju.

Po zanalizowaniu sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w krajach kapitalistycznych z jednej strony a w krajach demokracji ludowej z drugiej strony, wiceprzewodniczący MRN Marzec zaapelował do wzięcia sił w walce o pokój, jako najszybszej formy walki o budowę socjalistycznej Polski.

W dalszym ciągu odprawy sekret. Woj. Kom. Obrońców Pokoju poseł Grajek zwrócił u-

wagę na działalność niektórych Komitetów wykazujących brak zrozumienia zadań, które mają do wypełnienia.

— Zadaniem naszym — stwierdził poseł Grajek — jest w myśl słów Prezydenta Bolesława Bieruta uświadomienie całego społeczeństwa już od najmłodszego pokolenia o zadaniach, które mamy do wypełnienia dla utrzymania pokoju.

W ślad za uchwałami I Światowego Kongresu Obrońców Pokoju domagamy się zakazu użycia broni atomowej, wycofania wojsk amerykańskich z innych państw, a zwłaszcza z Korei, zaprzestania bombardowania bezbronych kobiet, starców i dzieci w Korei, zaprzestania militaryzacji Niemiec Zachodnich i ukarania zbrodniarzy wojennych.

Musimy pouczyć społeczeństwo o znaczeniu Związku Radzieckiego jako ostoi pokoju i o znaczeniu dla sprawy pokoju układu z Niemiecką Republiką Demokratyczną, gwarantującą granicę na Odrze i Nysie.

Na zakończenie wezwał poseł Grajek Komitety Obrońców Pokoju do podejmowania zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, podkreślił konieczność ścisłej współpracy Komitetu Obr. Pokoju z wszystkimi organizacjami politycznymi i społecznymi. (v)

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne armii ludowej Korejskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podało, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały armii ludowej toczyły obronne walki z nacierającymi oddziałami amerykańskimi i południowo-koreańskimi. W rejonie na północ od Phenianu oddziały armii ludowej pod naciskiem liczebnie przeważającego nieprzyjaciela cofnęły się na nowe pozycje obronne, zadając wojskom amerykańskim znaczne straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

OPKA KRAJ
851c 1988

otwarta

Dzień 23 października br. wejdzie do życia kulturalno-naukowego w Poznaniu jako data bardzo ważna, bo otwierająca nowy okres w rozwoju wyższego szkolnictwa stołecznego Wielkopolski, okres ściśle powiązany z realizacją planu 6-letniego.

BYŁA AKADEMIA HANDLOWA PRAWIE W ĆWIERCIE WIECZE SWEGO ISTNIENIA ZREORGANIZOWANA ZOSTAŁA OD PODSTAW W SWEJ STRUKTURZE NAUKOWEJ I SOCJALNEJ. STAJĄC SIĘ ODTĄD WYŻSZĄ SZKOŁĄ EKONOMICZ- NĄ.

W dniu 23 bm. nastąpiła inauguracja roku akademickiego 1950—1951 w obecności delegata ministra szkół wyższych i nauki prof. Plekara, przedstawicieli Partii, stronnictw, szkół wyższych z prof. Ajdukiewiczem na czele, delegacji robotników miasta Poznania i zainteresowanych instytucji. J. E. Rektor Nowej Uczelni prof. Florian Barciński, zagajając uroczystości, odczytał apel ministra Rappackiego do profesorów i studentów tej uczelni, w którym nakreślił cele i zadania Wyższej Szkoły Ekonomicznej, która dać musi w planie 6-letnim poważną część z 13 tysięcy specjalistów — ekonomistów, planistów, statystów, księgowych itp., których potrzebuje budująca socjalizm Polska Ludowa.

Rok akademicki rozpoczyna się z trzechgodniowym opóźnieniem, gdyż przebudowa b. Akademii Handlowej

wymagała gruntownych przygotowań natury organizacyjnej, socjalnej i ideologicznej, gdyż właśnie ten dział dyscyplin wiedzy obciążony jest najbardziej burżuazyjnymi i kosmopolitycznymi wpływami. Do W. S. E. w Poznaniu przyjętych zostało 2000 studentów zamiast dawniejszych w Akademii Handlowej około 3000, lecz tej młodzieży zapewnić została większa opieka materialna i naukowa. Zniesiona została opłata czesnego, która utrudniała dostęp młodzieży robotniczej i chłopskiej, zwiększona ilość studentów, wynosząca na I roku ponad 50 proc. i, co najważniejsze, zwiększona została ilość wykładowców, których będzie około 150, to jest jeden wykładowca przypadnie na 13 studentów. Nie trzeba dodawać, jak ma to wielkie znaczenie dla postępu w naukach młodzieży. Zreorganizowana uczelnia posiadać będzie dwa wydziały: finansowy i handlowy, zamiast dotychczasowego jednego handlowego. Na wydziale finansowym utworzone zostały 4 sekcje, zaś na wydziale handlowym 3 sekcje. W ramach tych sekcji powstały specjalizacje następujące: na wydziale finansowym — planowania finansowego, rachunkowości, statystyczna i pedagogiczna oraz planowania handlowego, towaroznawstwa i pedagogiczna na wydziale handlo-

wym. W. S. E. ma w organizacji 16 katedr, w tym 4 zespołowe. Po przemówieniu J. E. Rektora prof. Barcińskiego witał powstanie nowej uczelni w imieniu robotników poznańskich Władysław Ratajczak, a następnie zobowiązanie dyscypliny pracy i podniesienia nauki własnej na wyższy poziom studentów złożył Władysław Sikora. Po symbolicznej imatrykulacji 4 studentów (dwóch mężczyzn i dwie kobiety) wygłosił wykład o roli statysty-

ki w gospodarce planowej prof. dr Stanisław Waszak, podkreślając osiągnięcia w tej dziedzinie Związku Radzieckiego i potrzebę czerpania wiorów z tego źródła w budownictwie gospodarczym. Potrzeba czerpania z bogatych doświadczeń w ZSRR, przewijała się poprzez wszystkie przemówienia na inauguracji I roku akademickiego zreorganizowanej Wyższej Uczelni Poznańskiej. Uroczystość zakończyło odśpiewanie hymnu młodzieży. (hb)

(Ciąg dalszy ze str. 1) W ten sposób, że grupa podej- głych oskarżonemu agentów do- bierała sobie stałych świado- mych lub nieświadomych infor- matorów. Raporty wywiadow- cze były wysyłane z kraju dro- gą na Paryż i Londyn. Przewodniczący: Co zawiera- ły te raporty? Oskarżony: Dokładnie i szcze- gółowo nie mogę sobie wsze- stkich przypomnieć. Wiem, że obejmowały one informacje wojskowe, polityczne i gospo- darcze. Np. transporty kolejo- we, rozmieszczenie jednostek wojskowych, nazwiska dowód- ców, ilość samolotów na lotni- skach itp.

Współpracowali z armią hitlerowską Przewodniczący: Ie przyję- ście pieniądze za te prace? Oskarżony: Około 9 tys. do- larów. Jednak nie było to za prace, było to pojmovane jako zapomogi. Dależ część przesłuchania osk. Olechnowicza dotyczy je- go współpracy z armią hitle- rowską jako kolumny inspekto- ratu wileńskiego okręgu AK w czasie okupacji. Na pytanie przewodniczącego oskarżony udziela, szereg wy- kreślonych odpowiedzi i w końcu jednak przyznaje, że w czer- wcu 1944 r. na Wileńszczyźnie przeprowadzał rozmowy z przedstawicielem armii hitle- rowskiej. Tłumacząc swe pertraktacje z hitlerowcami bliżej niespre- cyzowanymi „względami takty- cznymi” Olechnowicz przyzna- je, że w czasie przeprowadzo- nych rozmów z przedstawicie- lem armii hitlerowskiej — w których uczestniczył również dowódca jednej z wileńskich brygad AK Szczerbiac — o- znał się oficerowi hitlerowskie- mu, że okręg wileński AK przy- stępują do szerokiej akcji

Banda młodocianych terrorystów odpowiada przed sądem w Poznaniu

W sali Sądu Okręgowego w Poznaniu rozpoczęła się w ub. poniedziałek rozprawa sądowa przeciwko 13-osobowej bandzie terrorystyczno-rabunkowej, gra- sującej od dłuższego czasu na terenie Poznania. Młodociani bandyci dokonali szeregu napa- dów z bronią w ręku oraz plano- wali kilka innych zamachów na funkcjonariuszów MO, Urzę- du Bezpieczeństwa osoby pry- watne i sklepy spółdzielcze. W dniu 27 czerwca 1950 r. władze ujęły następujących członków bandy: Antoniego Maliszewskiego, Ireneusza Jan- nickiego, Benona Lemańskiego, Jerzego Ławniczaka, Zenona Koźleckiego, Henryka Ambro- żaka, Miecz. Szymkowiaka, Włodzimierza Szczublewskiego, Henryka Kowalskiego, Henryka Klysiewskiego, Henryka Klor- ka, Jana Krystkowiaka i Bog- dana Nowackiego.

W toku śledztwa i w czasie trwania rozprawy ustalono m. in., że w grudniu 1949 r. — 17-letni Ireneusz Janicki w po- rozumieniu z osk. Antonim Ma- liszewskim stworzyli bandę, której zadaniem było dokony- wanie zamachów na funkcyj- nariuszów Urzędu Bezpieczeń- stwa i MO w celu zdobycia broni, a następnie rozwinięcie akcji terrorystyczno-rabunko- wej. Na licznych zebraniach od- bywających się bądź to w par- ku Mniuszki w Poznaniu, bądź też w mieszkaniach posz- czegołnych terrorystów, plano- wano zamachy, omysliano napady rabunkowe. W tym to okresie młodociani bandyci przygotowywali zamach na patrol MO. Zamachu dokonali mieli osk. osk. Antoni Maliszewski, Lemański i Ławniczak, używa- jąc do tego broni będącej w posiadaniu bandy istniejącej w Opalenicy. Zamach nie udał się, gdyż funkcjonariusze MO nie na- desłali. Wtedy to osk. Janicki opracował kolejno plany napa- dów na poszczególne sklepy

spółdzielcze w dniach 20 maja br., 23 maja i 26 maja oraz 3 czerwca br. na Spółdzielnię Rzeźniczą przy Rynku Jezy- kim w Poznaniu. Kiedy w tych wypadkach napady rabunkowe nie udały się, gdyż inkasent zabierający dzienne przetargi sklepów odjeżdżał w chwili kiedy bandyci zbliżali się na wyznaczone miejsca.

„Osk. Maliszewski zniecierpliwiał się” i postanowił rabować na wła- snej ręce. Wymieniony jeszcze tego sa- mego dnia zabrał ze sobą Ław- niczaka i Henryka Ambrożaka, poczem uzbrojeni w pistolety udrli się na Winogrody 58, gdzie po sterroryzowaniu kie- rownika sklepu rzeźniczego zabrał z kasy 10 tys. zł. W dniu 4 wrz. 5 czerwca br. osk. Janicki zwołał zebranie czło- nków bandy w Poznaniu w par- ku Mniuszki, gdzie przedsta- wił zebrany plan napadu na Spółdzielnię Rzeźniczą przy ul. Dąbrowskiego 64. Zapoznał terrorystów ze szczegółami po- mieszczon „spółdzielni”, którą jako b. pracownik znał dosko- nale. 17-letni oprawca uczynił odpowiedzialnym za „akcję” Maliszewskiego, polecając

liszewski i Lemański przeszu- kawszy kasę znaleźli 183 tys. zł, które zabrałi. W 6 minut po sterroryzowaniu personelu nadsełł inkasent, a widząc o- skarżonego Ławniczaka wszedł do sklepu, gdzie podobnie jak załoga został sterroryzowany. Oskarżony Maliszewski pozostawiwszy następnie osk. osk. Ławniczaka i Lemańskiego dla pilnowania chłodni sam udał się do auta przed spółdzielnią, w którym oczekiwał na inka- senta szofer ob. Józef Mielżyński, Osk. Maliszewski kierując w stronę szofera pistolet roz- kazał mu przesiąść się na tyln- e siedzenie. Józef Mielżyński usiłował stawieć opór bandycie i wtedy to Maliszewski wy- strzelił.

„strzelać w łeb bez patyczkowania się” Tak więc w oznaczonym dniu 9 czerwca o godz. 18 Maliszew- ski, Ławniczak, Lemański, Koź- lecki i Szymkowiak udrli się do sklepu spółdzielczego, przy czym dwaj ostatni pozostali na ulicy dla „ochrony tyłków”. Kiedy kierownik spółdzielni Piotr Bielasz otworzył drzwi, uzbrojeni Maliszewski i Le- mański sterroryzowali go oraz 5 pracowników spółdzielni i zamknęli w chłodni. Oskarżony Ławniczak przebrał się w biały kiel rzeźniczy i stanawszy przy drzwiach ocz- ekiwał nadejścia inkasenta. Ma-

„Strzelanie śmiertelnie dzielnego szofera” który wypadł na bruk. Stojący na chodniku osk. Koźlecki wsiadł następnie w miejsce szofera i wraz z Ma- liszewskim odjechał autem uli- cami Roosevelta, Puławskiego. Przestępcy zatrzymali się do- piero przy ul. Naramowic- kiej, gdzie opuścili samochód zabierając z niego ponad 480 tys. zł zebranych już w tym dniu przez inkasenta. Opowiadając dalszy bieg przestępstw dokonanych przez bandę, osk. Maliszewski opisuje historię podziału pie- niędzy między członków bandy oraz poczynione przygotowa- nia do ucieczki za granicę, pod- dyktowane obawą rozpoznania. Następnie zapytany o szcze- góły rabunku dokonanego na sklepie spółdzielczym przy ul. So- koła, osk. Maliszewski zaczy- na opowiadać działalność ban- dy od momentu poznania b. kierownika spółdzielni W. Szczublewskiego, który po- mógł terrorystom okrążyć sklep by razem z nimi „wlać” za gra- nicę. (Proces trwa).

przeciwko partyzantom radzieckim Hitlerowiec w odpowiedzi o- świadczył, że ze strony wladz okupacyjnych akcja ta spotka- się z wielką życzliwością. Ole- chnowicz zażądał wówczas pot- wierdzenia tego stanowiska od wyższych czynników okupacyj- nych. Na następnym spotkaniu oficer hitlerowski złożył o- świadczenie, że hitlerowskie władze okupacyjne zostawią wileńskie AK w zupełnym spo- kojnie i na prowadzenie akcji przeciwko partyzantom radziec- kiej dostarczą oddziałom AK broni i amunicji.

Przez upowszechnienie współzawodnictwa pracy przyspieszymy wykonanie planu 6-letniego

Pod takim hasłem odbyła się onegdaj uroczystość wręczenia „Sztandaru i propozycji współzawodnictwa międzyzakładowego w Dyrekcji Przemysłu Miejskowego w Poznaniu.

W pierwszym etapie współzawodnictwa międzyzakładowego D. P. M. zwyciężyła Huta Szkła w Antoninku. W drugim etapie wysunęli się na czoło: Fabryka Galanterii Drzewnej w Szamocinie, Farbiarnia Chemiczna w Gnieźnie, Fabryka Wyrobów Trykotowych w Kępnie i Huta Szkła w Sierakowie. Dzięki współzawodnictwu D. P. M. wykonała z nadwyżką plan produkcyjny wzrosła jako- ść produkcji, podniosły się: wydajność, dyscyplina pracy, bezpieczeństwo i higiena pracy. Rozwijający się ruch współzawodnictwa wywiera duży wpływ na trzykrotne zajęcie przez D. P. M. jednego z czoło- wych miejsc w Polsce. Wzoro- wane na stachanowskich zob-

wiązania produkcyjne, podej- mowane indywidualnie i zbioro- wo przez robotników zakła- dów D. P. M. umożliwiły wyko- nanie planu produkcyjnego w 115%.

Komunikat W Tygodniu Walki z Ana- fabetyzmem trwającym od dnia 22—29 października br. koła Ligi Kobiet przeprowadzają w mieście w Poznaniu kontrolę i uzupełnienie rejestracji ana- fabetów i półanalfabetów. Miej- ski Komitet Społeczny co walki z analfabetyzmem przy Prezydium MRN zobowiązuje przewodniczących Komitetów Blokowych oraz administratorów domu do współpracy z ko- misjami kontroli i czyni ich współodpowiedzialnymi za cał- kowite i wyczerpujące przepro- wadzenie rejestracji. Kontrolę rejestracji w zakładach pracy przeprowadza ZMP.

— Kolossal! — mimo woj wyrwał się Stiftowi — Jest to fabryka, z której mogłaby być dumną Rzecz! Mam nadzieję, że maszyny są w porządku?

— Niemal że tak. Bolszewicy zdążyli za- ledwie powyjmować z nich części...

— To drobiazg! — nonszalancko oświadczył Stift — Wstawimy je z powrotem. Maszyny są oczywiście nasze, niemieckie. Zwróćmy się do firmy.

— Niestety, maszyny te są produkcji ra- dzieckiej — wtrącił Szyłkow.

— Co pan mówi? — zdziwił się hitlerowiec. — To gorzej. Ale mam nadzieję, że konstruk- tor znajduje się na miejscu. Jest nim praw- dopodobnie pan Porfiriew. Mówiono mi, że z powodzeniem pracował w dziale konstrukcyjnym.

— Z konstrukcją tych właśnie maszyn pan Porfiriew nie miał nie wspólnego. Skonstru- ował je inżynier Ignatow.

— Więc trzeba zawołać Ignatowa! — o- świadczył Stift.

— Ignatow jest w Armii Czerwonej... — rozłożył ręce Szyłkow.

— Trudno! — powiedział hitlerowiec. — Nieobecność Ignatowa nie może mieć dla nas znaczenia. Czyż tak doświadczony konstruk- tor, jak inżynier Porfiriew nie zastąpi z po- wódzeniem Ignatowa?

— Nie wiem... — niepewnym głosem zaczął Szyłkow, ale Porfiriew mu przerwał.

— Ma pan rację, panie Stift! Świat nie kończy się na Ignatowie, podejmuje się zre- konstruować te agregaty!

— Doskonale, panie Porfiriew! — radośnie zawołał Stift — Oto odpowiedź jakiej się po panu spodziewałem... Więc kiedy otrzymamy margarynę?

M. IGNATOW

Podziemie Krasnodaru

Przekład A. i A. Sternowie

— Kiedy tylko otrzymam energię parową i prąd elektryczny — ze znacznie mniejszym już zapalem odpowiedział Porfiriew.

— Co to ma znaczyć panowie? Czy to zmo- wa! — rozwiścieczył się Stift. — Z początku pan Weinberger zażądał od nas pary i elektryczności. Teraz pan Porfiriew powtarza to samo...

— Cóż więc robić?... Jak znaleźć wyjście z tej sytuacji? — spróbował wtrącić się Szył- kow.

— Pan pyta o wyjście z tej sytuacji? — przerwał mu hitlerowiec. — Znajdź je!.. Za- lóżmy że panowie macie rację i że produkcja wysokogatunkowej margaryny wymaga pary i elektryczności, choć muszę to jeszcze spraw- dzić. Ale pozostaje „Speisefette”. Mam na- dzieję, że ten produkt może pan nam dostar- czyć, panie Porfiriew?

O „Speisefette” mieszance tłuszczów zwie- rzących i roślinnych, Porfiriew słyszał piąte przez dziesiąte. Wiedział, że jest niskoga- tunkowy, małodzywczy produkt. To było wszystko, co wiedział o „Speisefette”.

— Nie wyrabialiśmy tego produktu... — roz- począł nieśmiały głos — Musiałbym do- stać recepturę...

— Co? — oburzył się Stift. — Inżynier o- gromnego kombinatu nie może zorganizować produkcji „Speisefette”? U nas potrafił to spreprować byle rzemieślnik, byle chałupnik. To robi wrzenie sabotażu, panie Porfiriew!

Porfiriew całkowicie się stracił. Stał czer- wony jak rak i miętosił w rękach swoją no- wą, elegancką czapkę.

— Sekundeżkę, panie Stift — pospieszył z pomocą Szyłkow — pan Porfiriew jest bar- dzo skromny. Nie ulega żadnej wątpliwości, że uda mu się zorganizować produkcję „Spei- sefette”. To pewne. Rozmawiałem nawet o tym z panem Porfiriewem i w tej właśnie rozmowie ze mną podsunął mi wspaniałą idee, by dla otrzymania pary skorzystać z loko- mobilii.

— Z lokomobilii? — zdziwił się Stift. — Gdzież pan ją znajdzie, panie Porfiriew?

Porfiriew, zdziwiony i zmieszany patrzył to na Szyłkova, to na Stifta.

— Na stacji. Lokomobil stoi na torze za- pasowym — czym prędzej odpowiedział za Porfiriewa Szyłkow. — Trzeba ją tylko spro- wadzić tu, na teren kombinatu.

— Chwalebne. Bardzo chwalebne, panie Porfiriew — ucieszył się Niemiec. — Przy- pomnijcie mi o lokomobilii! — zwrócił się do tu- macza. — Powierz tę sprawę feldweblowi Strobrowi... — Mówiąc to niedbale skinął Porfiriew; głowa i opuścił fabrykę.

W zakładach wyrobów mydlanych spotkał go Łysienko. Stał na podwórzu, a u nóg je- go niby potok lawy, zastygło rozlane na kil- kadziesiąt metrów wokoło mydło — wspan- iałe krasnodarskie mydło — białe z marmu- rowymi żyłkami. Mydło zmieszano się z bło- tem, pokryte było popiołem, ale Stift z miej- sca je poznał.

— Wiele? — urywanym głosem spytał Ły- sienki.

— Osiemdziesiąt ton — odpowiedział podo- bnie Swird Sidorowicz.

— Co za barbarzyństwo! Mydło dla naszej armii jest na wagę złota a tu wylewają je do rynsztoka! Rosyjskie świnię!... Czy pozostało tam coś?

— Trochę... niewiele — wymijająco od- powiedział Szyłkow. — Proszę obejrzeć fabrykę.

Mydło to, które wyciekło z wysadzonego zbiornika i zmieszano się z popiołem, gruzem i tynkiem, hitlerowcy krajałi późnej na ka- wałki i dawali wojskowym, jadącym do Niem- ców, z wypisanym na opakowaniu adresem, celem przesłania go rodzinom.

— Ale nawet to „mydło” nie trafiło do rak niemieckiej armii...

Pierwsze co zobaczył Stift na halę fabrycz- nej, był to ogromny rozwalony zbiornik, z którego wyciekło płynne mydło. Obok nie- go jednak znajdował się taki sam zbiornik, zupełnie nienaruszony przykryty z wierzchu maszyną, metalową pokrywą.

— Co tu jest? — spytał Stift. — Mydło — odpowiedział Szyłkow. — Czy to samo, co na podwórzu? — To samo. Osiemdziesiąt ton. — Myli się pan, panie Szyłkow — zaprzeczył Łysienko. — To surowiec. Trzeba go je- szcze oczyścić...

— Nie panie Łysienko, — twardo odpowie- diał Szyłkow. — Wiem dobrze, że przecho- wane tu jest gotowe mydło. Osiemdziesiąt ton. Stift radośnie zatarł ręce i skierował się do zbiornika. — Wspaniale!... Wspaniale!... — powtarzał. — Jak! prezent dla armii! (Ciąg dalszy nastąpi)

Aby analfabeci mogli szybciej wrócić do wykształconego społeczeństwa

W artykule o pracy Poradni Okulistycznej w Poznaniu wspominaliśmy o doborianach okularów dla analfabetów. Obecnie akcja ta rozpoczyna się na wielką skalę w powiatach woj. poznańskiego i zielonogórskiego. Zbiega się to z Tygodniem Oświaty i usiłą propagandą wyrównywania założeń w wykształceniu, powrotu przez naukę pisanja i czytania w szeregi oświeconego społeczeństwa tych wszystkich, którzy na skutek braku opieki ze strony Państwa w latach międzywojennych — znajdowali się na „marginesie życia”.

Lekarze biorą również udział w tej powszechnej ofensywie oświaty dla wszystkich, w ten sposób, że począwszy od 24 października do 1 grudnia rozpoczynają dobieranie okularów dla uczestników kursów dla analfabetów. W akcji tej bierze udział Centralna Poradnia Okulistyczna w Poznaniu oraz lekarze specjaliści z Ostrowa Wlkp., Kalisza, Kościana, Leszna, Obornik, Gniezna, Jarocina i Pili. Akcję uzgodniono z po-

wiatowymi pełnomocnikami dla spraw zwalczania analfabetyzmu.

Prócz miast, które wymieniliśmy, dobieranie okularów odbędzie się także w powiatowych ośrodkach zdrowia następujących miejscowości: Wżeń i Śródzie — 24 bm., Krotoszyń, Rawiczu — 25 bm., Gostyniu, Wolsztynie — 26 bm., Nowym Tomyślu i Międzychodzie — 27 bm., Szamotułach — 28 bm.

Akcja jest bezpłatna. Przeprowadza się ją wyłącznie na podstawie spisów imiennych z tym, że pełnomocnik lub jego zastępca kwitować muszą odbiór recept. Ponieważ na punkty doboru okularów skierowuje się specjalistów, którzy poświęcają swój cenny czas (okulistów nie mamy zbyt wielu), chodzi w tej akcji o jak najpełniejsze wykorzystanie ich obecności. Założeniem podstawowym organizatorów jest, by żaden potrzebujący analfabeta nie został pominięty.

Sądymy, że czynnik społeczny dopomoże lekarzom w ich pracy właśnie przez umiejętne uświadomienie zainteresowanych o celu akcji i konieczności skorzystania z domowej pomocy, której udzieli im Państwo w osobach specjalistów służby zdrowia. (Ss)

Pobiedziska oczekują drobnego retuszu porządkowego

Na terenie miasta Pobiedzisk zakłada się telefoniczny kabel podziemny. Zlikwidowanie cementowych urządzeń przyczyni się do podniesienia estetyki miasta. Aby estetyczny wygląd przybrało całe miasto, Prezy-

dium Miejskiej Rady Narodowej powinno pomyśleć o usunięciu pewnych rzeczy, które psują ten wygląd.

Przy ul. Polnej na przykład w przydrożnym rowie leżą bez należytej opieki od dłuższego czasu 2 rezerwuary benzynowe, które zostały przywiezione w związku ze zjazdem rejonowym Ochotniczej Straży Pożarnej w Pobiedziskach. Należałoby je usunąć, gdyż na pewno przydadzą się w przyszłości.

Naprawione deski w trampolinie przy jeziorze Piestuchowo wymagają pogruntownego karbolinu, które by uodporniło je na zmiany atmosferyczne. Oskoczynie na okres zimowy powinny być odrubowane i przechowane w bezpiecznym miejscu, by nie uległy rozkradzeniu. Również reszta pozostałości murowanej szatni przy boisku sportowym trzeba by oprzątnąć, gdyż są porożnięte na plaży przy jeziorze.

Przy budynku mieszkalnym urzędników sądowych po okupacji został uszkodzony jeden z filarów u bramy wjazdowej, który leży w gruzach i do tego czasu nie został naprawiony. Sądzić wypada, że Ministerstwo Odbudowy znajdzie kredyt na tak drobną naprawę.

Stefan Bombiński korespondent „Głosu”

25 KRONIKA PAŹDZIERNIK

ŚRODA	Święta w.:	0.34
Kyospina, Bonifacego, Hilarego	zach.:	16.38
	Ksiezyc w.:	16.09
	zach.:	6.06

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (tel. 511-11)

Pogotowie: P.C.K. — 5666 6667

Straż Pożarna — 1920 i 7777

Komenda Milicji Obw. — 9901

Interesujący odczyt o rozwoju techniki

Klub Techniki i Racjonalizacji Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego zawiadamia, iż dnia 26 bm. o godz. 18 w świetlicy ZEP, przy ul. Rzeczypospolitej 5, inż. Z. Pęczalski wygłosi odczyt pt. „Do czego prowadzi rozwój techniki”. Po odczycie zostanie wyświetlony film „Zorza polarna”. (kd)

WOLNE POSADY

Trzech czeladników niekaranych przyime natychmiast — Nowa S61, Zjednoczenia 5, piekarnia. 10521g

Robotnik z utrzymaniem potrzebny zaraz. Piekarnia, Poznań, Sokółka 8. 10541g

Do Warszawy potrzebna pomoc domowa (gospodarstwo), dwie małe dzieci. Zwrócić za przезд. Warunki dobre. Pisad: Warszawa, Selec 101, m. 5, Dufinger. K2356

Cosposla, pomoc domowa do lekarza. Babińskiego 7, m. 2. 10514g

Czajniczka biegła potrzebna zaraz. Gasiorowskich 10, m. 2, pracownia czapek. 10542g

Fryzjerka na wypomóbkę potrzebna. Garbary 32. 10555g

Szofer do ciężarówki potrzebny. Strusia 2. 10572g

Bambesznik wykwalifikowany potrzebny. Tel. 86-46. 10561g

Gospodynie samotna na stałe. Poznań, Podkomorska 18, m. 2. 10580g

Przedsiębiorstwo państwowe

poszukuje zaraz lokali biurowych magazynu

wozu osobowego w dobrym stanie

wozu ciężarowego 3 ton

wozu ciężarowego 1/2 ton

Oferty KZG Dworzec Główny I p., pokój 11 K2350

SLUCHAMY RADIA

Środa, dnia 25 paźdz. 1950 r.

PROGRAM II (Fala Poznańska 249 m)

5.10 Początek audycji; 5.15 Strzeżenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert; 6.00 Strzeżenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 Ludzie wsi; 7.00 Dziennik; 7.20 Wschodnia Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Strzeżenie wiadomości porannych; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Przerwa; 13.30 Koncert dla szkół; 14.10 Wschodnia Radiowa; 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII; 14.50 Koncert; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Pogadanka dla kursów partyjnych; 16.20 Z życia kulturalnego Wielkopolski — omówienie „Hamieta”; 16.30 Muzyka; 17.00 Dziennik; 17.15 Koncert; 17.45 Słuchowisko dla młodzieży; 18.00 Reportaż pt. „Rozmawiamy z leśniczymi i żelaznikami” — sprac. E. Pocholski; 18.10 Pieśń masowa; 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 19.00 Wschodnia Radiowa; 19.20 Muzyka ludowa; 20.00 Dziennik; 20.45 „Starzec” — słuchowisko wg noweli Szatrowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Symfoniczna muzyka Mozarta; 24.00 Koniec audycji.

Wolne posady

Trzech czeladników niekaranych przyime natychmiast — Nowa S61, Zjednoczenia 5, piekarnia. 10521g

Robotnik z utrzymaniem potrzebny zaraz. Piekarnia, Poznań, Sokółka 8. 10541g

Do Warszawy potrzebna pomoc domowa (gospodarstwo), dwie małe dzieci. Zwrócić za przезд. Warunki dobre. Pisad: Warszawa, Selec 101, m. 5, Dufinger. K2356

Cosposla, pomoc domowa do lekarza. Babińskiego 7, m. 2. 10514g

Czajniczka biegła potrzebna zaraz. Gasiorowskich 10, m. 2, pracownia czapek. 10542g

Fryzjerka na wypomóbkę potrzebna. Garbary 32. 10555g

Szofer do ciężarówki potrzebny. Strusia 2. 10572g

Bambesznik wykwalifikowany potrzebny. Tel. 86-46. 10561g

Gospodynie samotna na stałe. Poznań, Podkomorska 18, m. 2. 10580g

Szuka posady

Pielęgniarka poszukuje posady do niemieckiego. Bloch, Wroneki, Rynek 16. 10484g

Butylnowana stenotypistka, znająca odczyty wszelkich prac biurowych, znajmie posadę. Oferty Gos Wlkp. dia 10570g.

Kalepowy-bilanista poszukuje posady, ewtl. prac nieonnych. Oferty Gos Wlkp. dia 10589g.

Osobiste

Za długi meza mego Edmunda nie odpowiadam. Elscnora Kuraszowa, Poznań, Rynek Łazarski 12, m. 8. 10582g

Spzedaże

Maszyny do pisania, długa, o-rzad adresarke sprzeda; Waszrat Naprawy Maszyn Biurowych, Poznań, pl. Wolności 2, 10322g

Wille komfortowa. Parku Wilsona, 2.700.000, oraz wybor kamienic, parcel, poleca Metelski, Poznań, Marcina 23. 10447g

Restauracji przedwojenne, 40-60, 80-morgowe, okolica Poznania, sprzedaż lub dzierżawa. Warunki dogodny. Dultkiewicz, Poznań, Daszyńskiego 59. 10574g

2 agregaty elektryczne

przetwornice prądu zmiennego na stały lub wytworkne prądu stałego 110 volt — 100—120 amp, w dobrym stanie zakupu: PPB Oddział 8, Świętosławska 12 — tel. 81-85. K2347

Wolne posady

Trzech czeladników niekaranych przyime natychmiast — Nowa S61, Zjednoczenia 5, piekarnia. 10521g

Robotnik z utrzymaniem potrzebny zaraz. Piekarnia, Poznań, Sokółka 8. 10541g

Do Warszawy potrzebna pomoc domowa (gospodarstwo), dwie małe dzieci. Zwrócić za przезд. Warunki dobre. Pisad: Warszawa, Selec 101, m. 5, Dufinger. K2356

Cosposla, pomoc domowa do lekarza. Babińskiego 7, m. 2. 10514g

Czajniczka biegła potrzebna zaraz. Gasiorowskich 10, m. 2, pracownia czapek. 10542g

Fryzjerka na wypomóbkę potrzebna. Garbary 32. 10555g

Szofer do ciężarówki potrzebny. Strusia 2. 10572g

Bambesznik wykwalifikowany potrzebny. Tel. 86-46. 10561g

Gospodynie samotna na stałe. Poznań, Podkomorska 18, m. 2. 10580g

Szuka posady

Pielęgniarka poszukuje posady do niemieckiego. Bloch, Wroneki, Rynek 16. 10484g

Butylnowana stenotypistka, znająca odczyty wszelkich prac biurowych, znajmie posadę. Oferty Gos Wlkp. dia 10570g.

Kalepowy-bilanista poszukuje posady, ewtl. prac nieonnych. Oferty Gos Wlkp. dia 10589g.

Osobiste

Za długi meza mego Edmunda nie odpowiadam. Elscnora Kuraszowa, Poznań, Rynek Łazarski 12, m. 8. 10582g

Spzedaże

Maszyny do pisania, długa, o-rzad adresarke sprzeda; Waszrat Naprawy Maszyn Biurowych, Poznań, pl. Wolności 2, 10322g

Wille komfortowa. Parku Wilsona, 2.700.000, oraz wybor kamienic, parcel, poleca Metelski, Poznań, Marcina 23. 10447g

Restauracji przedwojenne, 40-60, 80-morgowe, okolica Poznania, sprzedaż lub dzierżawa. Warunki dogodny. Dultkiewicz, Poznań, Daszyńskiego 59. 10574g

OGŁOSZENIA DROBNE

6 kompletnych uli wlkp. w tym 1 obdzony, sprzedam. Władysław Szuba, Śwarzędz, Dąbrowskiego 7. 10525g

Kamienica komfortowa — 2700 000; dom 4-pokojowy 1200 000; parcela Puszczykowską, 550 000. Gruszczński, Wawrzyniaka 22. 10470g

Sprzedam trzy felgi 17, jedna 16, 4-dziurawe, opony, wałek rozrządowy P. 4. Oferty Gos Wielkopolski dia 4392g.

Planino krzyżowe sprzedam. — Poznań, Oferty 87 (Szalga). 10563g

Sprzedam obrabiarkę, szewską z motorkiem, lepek do smoły. Oferty Gos Wlkp. dia 10557g.

Maszyna do liczenia na prad. „Wanderer-Continental” — na sprzedaż. Oferty Gos Wielkopolski dia 10560g.

Radio „Grażek”, okiem, 4-zarowe i adapter uniwersalny. Poznań, Młyn 46, m. 1. 10540g

Wózek (autko) nowe, Dąbrowskiego 64, m. 26, godz. 17—19. 10535g

Wózek (autko), dobrym stanie. Koszńskiego 26, m. 29, podwórze. 10531g

Akordion 48-ogłosowy „Hohner”, jak nowy. Adres wskaze Gos Wielkopolski nr 10547g.

Okna rozbiórki, dobrym stanie. berlińskie, tania sprzedaż. — Wierzbiejące 39, m. 10. 10545g

Cegły, trażarce, schody, sprzedam. Półwiejska 3. 10543g

Stół składowy, wiertarka elektryczna, tanto Kostusiak, Chudobny 15, m. 9, po godz. 16. 10538g

Adepter uniwersalny, zmarniacz, tanto. Sołcz, Pańska nr 33, parter prawe, po godz. 16.00. 10537g

Odwiagary korytkowe, rury grubościennne, zawory, śruby maszynowe, uchwyty, sprzedam. Telefon 36-92. 10554g

Sprzedam 2 łóżka orzechowe z nowymi materacami. — Długa 10, m. 4. 10573g

Wózek koszykowy tania sprzedaż. Rusińska, Libelta 13 — podwórze. 10579g

Rower z bagażnikiem sprzedam. Ul. Żydowska 28, m. 2. 10581g

Kupna

Kupie lub wydzierżawie domek czardem okolic Poznania. — Oferty Gos Wlkp. dia 10556g.

Worli papierowa, potrónne, czyste, zawart. 50 kg, nowe lub używane, kupuje: M. Czudek & Ska, Poznań, Libelta nr 10, tel. 36-91. 10527g

CENTRALA OGRODNICZA

Przedsiębiorstwo Państwowe Spółdzielcze w Warszawie

Delegatura Powiatowa w Poznaniu, ul. Szkolna 13 — zawiadamia, że z dniem 26, 10 b. r. rozpoczyna detaliczną sprzedaż drzewek owocowych i krzewów na terenie kiermaszu MTP wejście z ulicy Gen. Świerczewskiego, K2355

Zguby

Kolczyk duży m. białym kamieniem zgrabiono niedziele Zwrót wynagrodze, 27 Grudnia 12, m. 17. 10586g

Unieważniam zgubione Świąteczne dołżności, Andrzej Kaczor. 10581g

Zgubiono wymeldowanie (mieszkanie) Ludwika Samulczyka, 23. 4. 1932, Legionowo koło Warszawy, Kolejowa 150. 4394g

Unieważniam zgubiony dokument ozbawienia obywatelstwa polskiego, wydane 1947 r. na nazwisko Lidia Lipna, ur. 26. 4. 1924 w Młkoszynie, czech. pow. K pno 4393g

Wolne lokale

Pokój kuchnia, 2-pokojowe, 3-pokojowe, poleca, poszukuje Pianowski, Poznań, Półwiejska 38. 10534g

Pokój samodzielną pustą, słoneczny, w śródmieściu, Oferty Gos Wlkp. dia 10530g.

Sametnemu, spokojnemu pokój umiobowany, Oferty Gos Wielkopolski dia 10549g.

Pokój śródmieście, młodemu małżeństwu, mieszkanie 4000, pianie 10 miesięcy z góry. — Oferty Gos Wlkp. dia 10540g.

Szuka lokalu

Pracujący i student poszukują niekrępaczygo pokoju, chętnie Jójczy, Oferty Gos Wielkopolski dia 10498g.

Młoda, pracująca poszukuje pokoju, pój roku z góry, Oferty Gos Wlkp. dia 10532g.

Spokojna młoda pracująca poszukuje pokoju, Oferty Gos Wielkopolski dia 10536g.

Dwóch spokojnych studentów poszukuje pokoju, Oferty Gos Wielkopolski dia 10550g.

Dwie studentki pracujące poszukują pokoju, Cena obojetna. Oferty Gos Wlkp. dia 10548g.

Student (brat siostra) poszukuje pokoju, Cena obojetna, Oferty Gos Wlkp. dia 10539g.

Duży pokój lub 2 słoneczne za wysokim czynszem. Oferty Gos Wielkopolski dia 10558g.

Przyjeżdżny poszukuje pokoju, Cena obojetna. — Oferty Gos Wielkopolski dia 10584g.

Student poszukuje pokoju samodzielnego, względnie wspólnego, Cena obojetna, Oferty Gos Wlkp. dia 10567g.

4-letnie dziecko ofiarą wypadku samochodowego

W czwartek, dnia 19 X br. o godz. 16.40 na ul. Powstańców Wlkp. w Pobiedziskach zostało przejechane przez samochód ciężarowy 4-letnie dziecko Woźniaków. Po 2 godzinach dziecko zmarło. Szofer wsiadając do samochodu nie zauważył dzieci siedzącego na błotniku. Dopiero przy wstrząsie samochodu zatrzymał motor i zobaczył jedno dziecko na błotniku, a drugie pod samochodem. Rodzice powinni zwracać więcej uwagi na małe dzieci i nie wypuszczać ich samych na ulicę, aby podobne wypadki nie powtarzały się. (SB)

JAN DOBRACZYŃSKI na Czwartku Literackim

W czwartek, 26 bm. w sali Odrodzenia w Starym Ratuszu wystąpi powieściopisarz katolicki Jan Dobraczyński. Autor odczyta dwa opowiadania pt. „Złote Kruczki” i „List Nikodemu”. Czwartek odbędzie się jak zwykle o godz. 19. Przedaż biletów przy wejściu od godz. 18.

Udany wieczór melodii

Imprezy o charakterze rozrywkowym w dobrym tego słowa znaczeniu należą w Poznaniu do rzadkości. Poznaniacy satyrycy z swoimi „Kpinkami i docinkami” występują zbyt rzadko, aby mogli zaspokoić „głód” panujący na tym odcinku. A już z reguły wszelkie geścinne imprezy rozrywkowe rozczarowują poznańców i zniechęcają do uczestniczenia w następnych. Przeważnie na program takich gościnnych występów składają się, jak to miało miejsce swego czasu na wieczorach czołowych satyryków warezawskich — utwory znane z lamów „Szpiek”, „Muchy”, czy z ostatnich pozycji książkowych.

Toteż mile rozczarowali się ci wszyscy, którzy uczestniczyli w jednym z dwóch wieczorów (w ub. niedzielę i poniedziałek), których wykonawcą był gdański zespół „Artosu”. Tytuł imprezy „Tu mówi melodia” podkreślał jej charakter. W programie przeważały muzyka, piosenka i taniec.

W części muzycznej zobaczyliśmy poza orkiestrą parę śpiewaków — Janinę Guzę i Zyg-

Piosenkę, słowo i muzykę niosą do świetlic zespoły Wydziału Kultury MRN

Wydział Kultury przy Miejskiej Radzie Narodowej ma już za sobą piękny dorobek, jeśli chodzi o szerzenie kultury i oświaty w najszerszych warstwach społeczeństwa. Staraniem tego wydziału zorganizowane zostały różnego rodzaju imprezy artystyczne, oświatowe i propagandowe. Od czerwca 1949 roku akcja ta wykracza się może imponującymi cyframi i tak zorganizowano 10 wystaw plastycznych, które obejrzało 10 tysięcy widzów. Zmontowano 14 montażów literacko-muzycznych, które były wstawiane w 15 świetlicach każdy co dało w sumie około 120 przedstawień, oglądanych przez około 100 tysięcy widzów. Oprócz tego zorganizowano 45 koncertów w parkach, a w roku bieżącym organizowano zabawy ludowe nad Rusafką, których w sumie było 12. Uczestniczyło w nich około 72 tysięcy osób.

Działalność kulturalno-oświatowa prowadzona przez Wydział Kultury spełnia niewątpliwie swoje zadanie, gdyż rozrywka dostarczona publiczności świetlic jest przede wszystkim wychowawcza, reprezentuje dobry poziom wszystkich produkcji, co pozwala na kształcenie dobrego smaku publiczności.

Jeśli chodzi o treściową wartość tych imprez, to kładzie się tu nacisk na dobre słowo literackie, zarówno prozy jak i poezji, krzewi się umiowanie muzyki rodzimej ludowej, tańców narodowych, a wszystko to umiejętnie wiąże słowo niepozowane akcentów aktualnych.

Jeden z naszych montażów, który wyruszył na podbój świetlic, nosi tytuł „Pieśń wieczorna”. Poświęcony jest on naszemu wielkiemu kompozytorowi St. Moniuszce oraz Noskowskemu, Elizie Orzeszkowej i Marii Konopnickiej, z okazji przypadającego w najbliższym czasie 40-lecia śmierci twórców. W części wokalne montażu soliści Wyższej Szkoły Operowej wykonują szereg arii z oper i pieśni St. Moniuszki. Występy te przepłatane są słowem wiązonym o życiu i twórczości tego kompozytora. Pięciosobowy akademicki zespół recytatorski mówi o twórczości E. Orzeszkowej, tej wielkiej bojowniczkii o sprawę kobiety. W części poświęconej Marii Konopnickiej słyszymy kilka z jej lirów w wykonaniu recytatorów. Całości dopełniają tańce ludowe w wykonaniu sił baletowych Opery Poznańskiej.

Drugi montaż pt. „Tu mówi Sztokholm” poświęcony jest akcji pokojowej. Dlatego też pierwszą część stanowi ostra satyra polityczna w doskonałym wykonaniu artystów Państwowego Teatru Polskiego jak Freiteżanki, Salaburkiego, Andrzejewskiego i innych. Druga część tego montażu jest niezwykle barwna i żywa. Składa się na nią wesela aktualna piosenka, recytacje i ciekawe tańce w wykonaniu duetu Grucy i Kujawa. Opracowanie muzyczne St. Renza. (M.M.)

Pracownicy poszukiwani

Kasjerka biletowa potrzebna zaraz. Wymagane kwalifikacje. Reflektuje się na siłę młodszą. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem — Państwowa Opera, Poznań, Fredry 9. K2354

Traktorzystów na ciągnik Lanz Buldog oraz kalkulatora do warsztatów samochodowych poszukuje natychmiast Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego w Poznaniu. Zgłoszenia w Dziale Personalnym, ul. Rzeczypospolitej 5. K2348

COŁDZE I KIEDY

W DOZWIĘKANIU

TEATRY

WIELKI — Dzisiaj o godz. 19 „Cyrulik Sewilski” J. Rossiniego, Jutro „Eugeniusz Oniegin” P. Czajkowskiego.

POLSKI — Dzisiaj i codziennie o godz. 19 — „Hamlet” W. Szekspira.

KOMEDIA MUZYCZNA — Dzisiaj i codziennie godz. 20 „Piękna oberżyńska” Goldoniego.

MŁODEGO WIDZA — Dzisiaj i codziennie o godz. 19 „Góry Worobiowe”.

KINA

Apollo — godz. 16, 18, 20 „S.O.S.”

Baityk — godz. 15.30, 18 i 20.30 „Wagary”

Muza — godz. 14, 16, 18 i 20 „Maarek”

Warta — godz. 11 i 12 Program aktualności nr 42 (Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Brukseli) godz. 14, 16, 18 i 20 „Orzeł Kaukazu” cz. II.

Biały — godz. 16, 18 i 20 „Pragnienie”

Muzea

Muzeum Narodowe czynne: we wtorek, czwartki i soboty od 9—15 w środy i piątki od 12—19, w niedziele i święta od 10—15.

Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27, czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorek i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—12, w poniedziałek zamknięte).

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 38, Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki i ceramiki pn. „Plastycy w Walce o Pokój”. Otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17.

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marcelińskiego. Telefon: redaktor naczelny 77-88, zastępca nacz. redaktora 78-38, sekr. redakcji 77-90, dzia. listów i interwencji 78-57, dzia. depesz 78-14, nocny 84-72

Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.

Redaktor naczelny otrzymał w godz. od 12—13

Prenumerate na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. B. R. „RUCH”, tel. prenumeraty 62-25, tel. komisja 75-65, nr k-14 V-6714. Cena prenumeraty wiezionej miesięcznie 135.—, kwartalnie 405.—, półrocznie 810.—, rocznie 1530.—

Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 8 — Telefon 62-31. — Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz. 7—16.30 w soboty do 14.30

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Człowiek” — Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19, telefon 62-70 i 64-75.

Poznań: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Państwowe Wzrostu Wzrostu Wydawniczo-Oświatowa „Człowiek” — Zakład Główny w Poznaniu K—1—19592

Ani kawiarnia ani dancing!

Do stolika, zajętego przez kilka pilnie rozczytanych młodzieńców, podchodzi dama. Nie tyle w balzakowskim, ile w zabalsamowanym wieku!

Godzina południowa. Wszystkie stoliki zajęte. Przy oknie wystawowym — dyskretnie sączącym światło...

I-sza — Wierz mi! Nie ma nawet z kim flirtować! — II-ga — Masz rację! Te typki dookoła siedzą jak mumie egipskie!

Trzech obywateli żegna się z sobą śpiesznie przy przystanku tramwajowym. Jeden z nich krzyczy głośno do wskakujących na przedni (!?) pomost wozu.

Wprawdzie w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki można otrzymać w pewnych godzinach wymienioną kawę — lecz jest ona przeznaczona wy-



łącznie dla stałych bywalców. Nie przychodzą oni jednak jedynie dla kawy! Przede wszystkim dla przejrzania interesujących czasopism...

Amatorom kawy — polecamy kawiarnię! Flirtując dziewczęci — wypraszamy do dancingów! Umawiający sobie spotkanie — znajdują wiele miejsca... pod filarami!

PRAWO i Życie

„S. A. 100”. Kto w celu użycia za autentyczne podrabia lub przeobraża świadectwa tożsamości...

Brygady lekkiej kawalerii

Kierownika, w jednej z hal naszego zakładu leżą sterty blachy na ziemi. Robotnicy, którzy przechodzą obok, mogą się pokaleczyć i rozdzierać ubranie...

Do biegnącego przez podwórze fabryczne kol. Słowka podchodzi jeden z ZMP-owców. — Słuchajcie kolego, idźcie na drugie piętro. Zobaczycie



Eugeniusz Słowek kierownik I brygady lekkiej kawalerii. Alojzy Kluczewski radca młodzieży przy walerii.

tam nieogrodzony śluzg. Brak bariery. Przecież może ktoś spaść i skrócić kark.

— Trzeba założyć barierę ochronną. Zaraz o tym zamelduję. Pada deszcz. Trzej ZMP-owcy z podniesionymi kołnierzami wychodzą z zakładu.

— Pocekkajcie chwilę, zaraz sprawdzę co się stało. Okazało się, że ścieki były zatkałe. Oczyszczono je. I dziś woda nie zalewa ścian.

Przy maszynkach do ręcznego pakowania papierosów — wynalazku racjonalizatora Franciszka Dańdy — pracują robotnicy. Ale podczas gdy jedni pracują, drudzy „odpoczywają”.

Te kilka obrazków — to wycinki z działalności brygad Lekkiej Kawalerii przy PMT w Poznaniu. Działają tam trzy brygady. Każda pracuje na innej zmianie.

Brygady powstały we wrześniu. To ZMP-owcy zorganizowali je dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

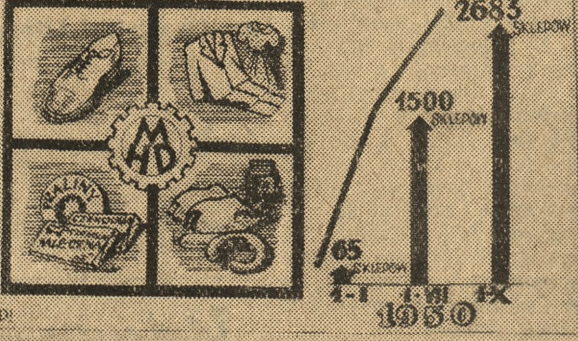
— Skądżeście się wszyscy tutaj wzięli? — zapytał Agapit swoich przyjaciół. W odpowiedzi usłyszał opowiadanie o dziwnych dziejach zjazdu cyrkowców i o fantastycznych przeżyciach Giovanni Bimpellego...

przykład zauważyli, że poobrywane okucia i luźne śruby przy niektórych maszynach mogą spowodować okaleczenia robotników i awarię maszyn.

Dzięki takim spostrzeżeniom i natychmiastowej interwencji młodzież przysparza Państwu

ogromne oszczędności oraz usuwania braku produkcyjne. Utworzenie brygad Lekkiej Kawalerii — to poważne osiągnięcie. Niektórzy robotnicy przyjęli tę innowację z powątpiewaniem...

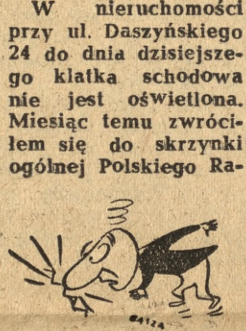
ROŚNIE SIĘ SIĘC PLACÓWEK MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO



W roku realizacji planu 6-letniego rozbudujemy sieć społecznego handlu detalicznego do 98 tys. punktów sprzedaży. Poważną część ich stanowią będą placówki MHD.

Czytelnicy „Głosu” piszą

Chcemy światła



W nieruchomości przy ul. Daszyńskiego 24 do dnia dzisiejszego nie jest oświetlona. Miesiąc temu zwróciłem się do skrzynki ogólnej Polskiej Ra-

domu tym zamieszkujeją rodziny z małymi dziećmi i to przeważnie świat pracy. Skrzynka P. R. kazała mi się zwrócić do Komitetu Blokowego...

z prawdą, a najważniejsze, kto ma codziennie i to na każdym piątym światła zapalić. A zatem. Szanowna Redakcjo, wierz, iż potrafię, jak tego dałaś liczne dowody w swojej prasie, zając się tą sprawą i przekonać tych panów, iż światło na klatce schodowej jest nie tylko niezbędne, ale nawet konieczne w myśl przepisów milicyjnych.

Czy tak winna wyglądać świetlica?

Ze dzieje się w świetlicy Zespołu Młodzieżowego w Kierzu. Schodzą tam się 16-letnie młodziki i w gęsto zadymionej od papierosów salce spędzają wolne godziny wieczorowe na grze w karty.

Do naszych Czytelników

Coraz częściej zdarza się, że Czytelnicy dzieląc się ze swymi uwagami i spostrzeżeniami względnie opisuując swoje żale i potrzeby czynią to w liście nie podpisanym, a opatrzone jakimś pseudonimem. Coraz więcej napływają anonimów. I co ciekawsze, że najczęściej właśnie w nich podane dane, osprawy, okazują się nieprawdziwymi względnie grubo przesadzonymi.

Państwowej Fabryki „Wiepoiana”, którzy zarobiony grosz uczniowski trwoniją w karty. Kłedy zwróćcie uwagę kierownikowi światlicy ob. Jędrzejczakowi, padła odpowiedź „ja tam nie mam czasu iść zobaczyć co oni robią”.

Monte Carlo w Kierzu trzeba natychmiast zlikwidować! Może nie tylko ob. Jędrzejczak, ale i miejscowe ZMP zajmie się tą pseudo świetlicą?



Wynalazcę uwieźlił generał Mac Cornedbeef w podziemiach tajemniczej willi. Zapoatrzył go w sprzęt kreślarski i wszelkie inne przybory.

Rysuj, ofermol — rozkazał Mac Cornedbeef — (wymawiając słowo „ofermol” z wyraźnym angielskim akcentem). — Nie opuśćisz tego więzienia, nim nie dostarczysz mi planu maszyny do czytania myśli, choćby to miało trwać całe twoje życie!

baczył żadnych technicznych planów. tylko bazgraninę; tutaj podobiznę Churchilla (tego co go wolała w domu Winstuś), a obok — taczніка akcji „H” w Kozich Nóżkach (ale bez cygara) i tak dalej. Tak spędzał czas Giovanni Bimpelli.

nił swój zamiar. — Raz w życiu spróbuję dobrocią, a nuż uda się... I od tej chwili groźny Mac Cornedbeef, który osobiście spełniał funkcję dozorcę więziennego nie dopuszczając nikogo do wynalazcy, zmienił się nie do poznania. Przede wszystkim podwoił raczej żywnościowe dla więźnia żupę w proszku, mięso w proszku, kartofle w proszku (tylko whisky nie była w proszku, ale tę przeważnie sam wypijał).

„Czytelnik” WK 2292

Lekkoatleci ZSRR zwyciężają w Bukareszcie

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne (21-22 bm.) ZSRR — Rumunia, rozegrane w Bukareszcie w ramach Miesiąca Przyjaźni Radziecko-Rumuńskiej wygrał ZSRR 235,5:125,5 pkt. Wszystkie konkurencje za wzięciem skoków w dal i wznwyż, oraz rzutów dyskiem i młotem wygrali zawodnicy radzieccy.

100 m: Sucharew — 10,4, 400 m: Litujew — 49,4, 800 m: Modoj — 1:54,2, 1500 m: Karakułow — 21,8, 10 000 m: Bielokurow — 3:54,0, 10 000 m: Wamin — 30:58,2, 400 m przez pł.: Litujew — 52,8, 3000 m z przeszkodami: Saltikow — 9:18,0, wznwyż: Soeter — 186, trójskok: Szczerbakow — 15,18, dysk: Koman — 46,56, młot: Dumitru — 54,79, 4x100 m: ZSRR — 42,3.

Mistrzostwa szachowe Związkowca

We wtorek, 24 bm. rozpoczęli szachisici Związkowca turniej o indywidualne mistrzostwo sekcji. Podajemy listę uczestników I i II kategorii według wylosowanej kolejności: Krokos, Stróźniak Bd., Jędrzejczak, Widermański, Siadak, Pawelczak, Koniecznyński, Śmigaj, Stróźniak Br., Wojkowski, Kwilecki, Kaczmarek. Gry odbywają się we wtorki i piątki od godziny 17 do 22 w lokalu przy ul. Wodnej 20. (a)

Czyn Październikowy poznańskiego Kolejarza

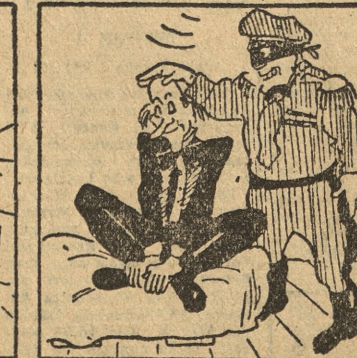
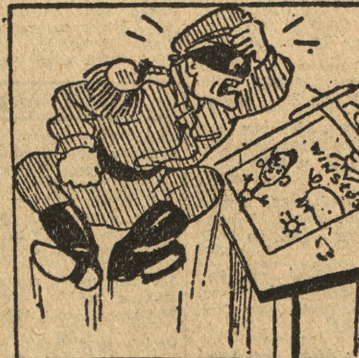
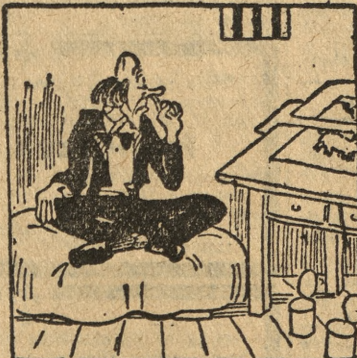
Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zarząd KS „Kolejarz” i zrzeszeni sportowcy klubu postanowili dla ogromnej dzielnicy Dębca i Wildy urządzić — w związku z zbliżającą się zimą — lodowisko na terenie własnego boiska. Należy być pewnym, że inicjatywa ta powitana zostanie przez miłośników łyżwiarstwa z nieklamanej radością. Związka dla licznych robotników Zakładów im. Stalina, zamieszkałych w obu tych dzielnicach to nowe urządzenie sportowe przyczyni się do polepszenia kultury fizycznej i zdrowia.

Kolejarz II — Śtal

W rozgrywkach o Puchar Polski dojdzie w nadchodzący czwartek do piłkarskiego spotkania między wymienionymi w tytule drużynami. Zawody rozpoczyna się punktualnie o godzinie 15.15.

Table listing music and book titles for sale, including 'NUTY', 'ZBIÓR ETIUD', 'TRZY MAZURKI', etc., with prices and authors.

MASZYNA do czytania myśli



Powieść rysunkowa „GŁOSU”

Wynalazcę uwieźlił generał Mac Cornedbeef w podziemiach tajemniczej willi. Zapoatrzył go w sprzęt kreślarski i wszelkie inne przybory.

Cóż pozostawało Bimpellemu, niż się natychmiast wziąć do pracy. Gdy jednak pewnego razu Mac Cornedbeef zainteresował się rysunkami i obliczeniami, nie zo-

Pierwsza myśl Mac Cornedbeefa była: Kopnąć go! Uderzył! Zaduścił! Zabił! Już cisnął pięść: już odetchnął głęboko, by nabrać siły, ale w ostatnim momencie zmie-

nił swój zamiar. — Raz w życiu spróbuję dobrocią, a nuż uda się... I od tej chwili groźny Mac Cornedbeef, który osobiście spełniał funkcję dozorcę więziennego nie dopuszczając nikogo do wynalazcy, zmienił się nie do poznania. Przede wszystkim podwoił raczej żywnościowe dla więźnia żupę w proszku, mięso w proszku, kartofle w proszku (tylko whisky nie była w proszku, ale tę przeważnie sam wypijał).

